

# Otello, Ryszard

---

"Historia protestantyzmu w Polsce od połowy XVIII w. do I wojny światowej", Woldemar Gastpary, Warszawa 1977 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 467-469

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jowych mistrzów niemieckich wobec faktu poważnego zniszczenia zamku Horneck w czasie powstań chłopskich. Na miejsce tej siedziby wybrano 26 sierpnia 1525 roku Mergentheim.

Dalsze partie artykułu dotyczą już spraw wypracowywania koncepcji odzyskania Prus, stosunku do księcia Albrechta i innych członków jego rodu oraz kontaktów z Habsburgami. Najciekawsze jednak wydają się być te partie artykułu, które dotyczą momentów krytycznych, to jest zaburzeń politycznych lub wojennych, z którymi Zakon wiązał najwięcej nadziei. Mowa tu rzecz jasna szczególnie o niepokojach wywoływanych podwójnymi elekcjami królów w Polsce, interwencją zbrojną Maksymiliana, czy też wojnami szwedzkimi. W okresach tych napięcie nadzieja na odzyskanie Prus rosła i wielcy mistrzowie mobilizowali skromne środki, by uaktywnić swoją dyplomację. Nie załamała ich nawet koronacja Fryderyka na króla pruskiego w 1701 roku, choć działalność rekuperacyjna Zakonu już od początku XVII wieku nie miała żadnego znaczenia politycznego, a w okresie poprzedzającym była jedynie przygrywką lub odległym tłem wydarzeń dziejowych w Europie. Jeszcze po drugim rozbiórce Polski w 1793 roku Zakon liczył na jakiś ekwiwalent w zamian za utracone Prusy. Wieloletnie dążenia Zakonu do odzyskania Prus skończyły się całkowitym fiaskiem. Protektorowie habsburscy wykorzystywali bowiem jedynie Zakon dla własnych dynastycznych celów. Mimo to historia Zakonu po roku 1525 stanowi interesującą przygrywkę do głównych tendencji i nurtów wydarzeń europejskich, ujawniających wielopłaszczyznowe powiązania wewnątrz europejskie.

Można mieć nadzieję, że artykuł Udo Arnolda, stanowiący szeroki przeglądowy sondaż działalności w zasadzie zewnątrzpolitycznej Zakonu, oparty często o materiały całkowicie nie wykorzystane, zachęci badaczy do dalszych studiów, zwłaszcza że bogaty i dotąd nie wykorzystany materiał źródłowy pozwala na wieloaspektowe ujęcie zagadnienia.

*Maksymilian Grzegorz*

Woldemar Gastpary, *Historia protestantyzmu w Polsce od połowy XVIII w. do I wojny światowej*, Warszawa 1977, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, ss. 398, nb. 2.

Dzieje polskiego protestantyzmu nie miały dotąd gruntownej, rzeczowej syntezy. O ile sam okres reformacji i kontrreformacji został w bardzo dużym stopniu zbadany, to późniejsze lata — nie licząc sporadycznych prób — pozostają do dzisiaj dziedziną mało rozpracowaną. Nie mogą tego wrażenia zmienić opracowania niemieckie, szczególnie trzy monografie ks. dr. Edwarda Kneifla, który mając możliwość zebrania, jeszcze przed II wojną światową, wielu szczegółowych informacji, nie potrafił wyzbyć się niektórych tendencyjnych — szczególnie w sprawach narodowościowych — uproszczeń i zniekształceń. Przyjmując jednak nawet te trzy prace jako fakt naukowy, nie można pozbyć się wrażenia ogromnej potrzeby opracowania tematu ze strony polskiej i dla polskiego czytelnika.

Podjął się spełnienia tego uczonego chyba najbardziej ku temu predestyno-

wany, ks. prof. dr Woldemar Gastpary, rektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, autor dwóch książek (*Sprawa toruńska 1724* i *Biskup Bursche i sprawa polska*) oraz wielu przyczynków poświęconych dziejom protestantyzmu w Polsce.

Autor podzielił swoją pracę na cztery rozdziały, w ramach których poruszył następujące zagadnienia: 1. protestantyzm polski w okresie upadku Rzeczypospolitej — z problemem korelacji: polscy dysydenci a mocarstwa ościenne oraz tak ważkimi wydarzeniami jak unia sielecka 1777 i synody generalne w Węgrowie w latach 1780 i 1782; 2. ewangelicyzm w zaborze pruskim ze szczególnym uwzględnieniem kościelnych przemian strukturalnych i ustrojowych oraz niedoli polskich ewangelików na Śląsku, w Wielkopolsce i na Mazurach; 3. protestantyzm w zaborze austriackim, przede wszystkim w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim; 4. ewangelicyzm w zaborze rosyjskim, gdzie dochodziło do konfrontacji zarówno między ewangelikami luterańskimi a reformowanymi, jak i między protestantyzmem polskim a niemieckim.

W niniejszym omówieniu zajmujemy się protestantyzmem polskim w zaborze pruskim, a przede wszystkim na Mazurach. Temu problemowi autor poświęcił osobny podrozdział (ss. 155—164). Przedstawivszy wcześniej problem ustrojowe w Kościele Ewangelickim w Prusach, między innymi ważką sprawę unii kościelnej w 1817 roku, autor skoncentrował się na zagadnieniu miejsca, jakie polski lud ewangelicki na Mazurach zajmował w państwie pruskim. Szczególnie interesujące są rozważania nad stanem świadomości narodowej Mazurów i nad dążeniami do ich germanizacji, także na gruncie kościelnym. Po skonstatowaniu, że narodowość, poczucie przynależności narodowej jako wyraz pewnych dążeń społecznych wykształciły się stosunkowo późno, autor stwierdza: „Wtedy Mazurzy już od wieków byli mieszkańcami i obywatelami Prus. Co więcej wtedy nie było państwa polskiego. Mazurzy prawie że nie mieli inteligencji, z Polakami stykali się dość sporadycznie i w okolicznościach dla polskości raczej niekorzystnych [robotnicy sezonowi z Królestwa na Mazurach] — — Mimo to Mazurzy pozostali wierni swojej mowie i obyczajom, ponieważ niemieckie otoczenie początkowo uważało Mazurów za element pewny, który zresztą skazany jest na stopniowy zanik i wchłonięcie przez niemiecką większość. Można nawet twierdzić, że polskości Mazurów nie brano tak serio, jak innych Polaków w zaborze pruskim” (s. 157). Wydaje się konieczne uzupełnić te stwierdzenia — co autor później zresztą czyni — że na utrzymanie polskości na Mazurach miała wpływ zasada reformacji, przyznająca każdemu narodowi swobodę wyznawania wiary w swoim języku. Na tym między innymi tle wynika sprawa zaangażowania specjalnego zastępcy generalnego superintendenta do spraw mazurskich, zrealizowana w 1868 roku (s. 161).

Omawiając problem germanizacji Mazurów, autor podkreśla wagę politycznego położenia Prus Wschodnich, ograniczanie nauki w języku polskim (s. 158), małą liczbę duchownych znających język polski i mogących w związku z tym sprawować funkcje duszpasterskie na Mazurach oraz świadome lekceważenie tej sprawy, szczególnie po roku 1872, przez władze kościelne (ss. 159—161).

Interesujące wydają się rozważania autora nad rolą ruchu gromadkarskiego. W omawianej pracy traktuje się go przede wszystkim jako nurt społecznościowy — pietystyczny, wyrosły na gruncie opozycji wobec racjonalizmu

w Kościele, wobec wprowadzenia unii kościelnej oraz wobec wypierania języka polskiego z życia kościelnego (s. 159).

Jak każda szeroko zakrojona synteza, tak i ta monografia opiera się przede wszystkim na materiałach już publikowanych. Niesie to jednak niebezpieczeństwo uproszczeń i przejęcia pewnych nieścisłości. Przykładowo posługując się zachodnioniemieckim opracowaniem Walthera Hubatscha *Geschichte der evangelischen Kirche Ostpreussens* i przytaczając zdanie prezydenta prowincji Prusy Wschodnie Richthofena, że w 1902 roku na „117 parafii w dwujęzycznej części Mazur aż w 63 konfirmacja odbywa się w języku polskim, zaś w innych albo tylko po polsku, albo w obydwu językach, tzn. przemówienie konfirmacyjne po polsku, akt konfirmacji zaś w języku niemieckim” (ss. 162—163), autor powinien chyba jednak wspomnieć o tym, że w tym okresie już w żadnej mazurskiej parafii lekcje konfirmacji — a więc fakt dla tych rozważań najważniejszy — nie odbywały się w języku polskim.

Również za Hubatschem przyjęta data powstania ruchu gromadkarskiego — rok 1860 (s. 159) jest nieścisła. Skądinąd wiadomo, że gromadkarstwo na Mazurach rozwinęło się najpóźniej około 1848 roku, a na Pruskiej Litwie już na początku XIX wieku za sprawą tzw. „braci salzburskich”.

Wydaje się też że z pożytkiem można było wykorzystać dwie nie uwzględnione przez autora prace: R. Kammela *Die Muttersprache in der polnischen Verkündigung* i ks. J. Narzyńskiego *Z dziejów żywiołu polsko-ewangelickiego na Mazurach*. Można też było szerzej omówić rolę księży Gizewiusza i Mrongowiusza.

Zastrzeżenia te nie podważają jednak ogólnej oceny książki. Jest to cenna, potrzebna i co ważne — obiektywna pozycja.

Ryszard Otello

E. Aleksandrowska, *Geografia środowiska pisarskiego*, w: *Problemy literatury polskiej okresu Oświecenia*, seria druga, praca zbiorowa pod red. Z. Golińskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, ss. 217—338 + mapy;

E. Aleksandrowska, *Pisarze — generacje i rodowód społeczny*, w: *Słownik literatury polskiego Oświecenia*, pod red. T. Kostkiewiczowej, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, ss. 471—482;

Z. Florczak, *Udział regionów w kształtowaniu się piśmiennictwa polskiego XVI wieku. Studium z zakresu socjologii pisarstwa*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967 + mapy.

W obszernym studium z socjologii pisarstwa realizowała Zofia Florczak przed jedenastu laty podstawowe zasady statystyki historycznej, bez której nie obejdzie się dziś żaden badacz dziejów o ambicjach ogarnięcia perspektywicznie i syntetycznie tzw. zjawisk masowych. Praca Florczak miała na celu opisanie geografii środowiska pisarskiego wieku XVI, epoki wspaniałego rozkwitu kultury polskiej, ale bogaty materiał faktograficzny, zestawienia tabelaryczne i mapy, „karty geograficzne” i wykresy nadawały jej charakter interdyscyplinarny. Teraz otrzymaliśmy dwie wartościowe pozycje — poświęcone tym razem epoce Oświecenia — które powielają statystyczno-socjologiczno-historyczne metody zastosowane przez Florczak, a dotyczą geografii środo-